

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII. Nr 78 (2389)

KIELCE, WTOREK, 3 KWIEŃNIA, 1957 R.

### Huta im. Nowotki sygnalizuje...

## Obniżać produkcję wyrobów walcowanych czy rozbudowywać stalownie martenowskie?

### Uchwały Rady Ministrów

1 bm. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o regulowaniu spraw własności niektórych nieruchomości nierolniczych na Ziemiach Odzyskanych, w szczególności praw własności ludności pochodzenia miejscowego. W celu stworzenia warunków do prawidłowego polityki zatrudnienia podjęto uchwałę w sprawie opracowywania terenowych bilansów siły roboczej, która przewiduje sporządzanie przez prezydium rad narodowych corocznych planowych bilansów w przekroju wojewódzkim i powiatowym (miejskim).

Podjęto uchwałę wyjaśniającą, że uchwała Nr 25 (w sprawie zasad zwalniania i za trudnienia pracowników w związku z reorganizacją administracji) dotyczy wyłącznie organów administracji, finansowanych z budżetu centralnego i terenowego oraz działu 11, a nie przedsiębiorstw.



**BELGRAD.** W Lublanie zakończone zostały rozmowy pomiędzy ambasadorami delegacji Włocławskiej Partii Socjalistycznej a przedstawicielami Związku Komunistów Jugosławii i Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii. Ogłoszony 1 bm. komunikat stwierdza, że rozmowy toczyły się w atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia i że dotyczyły aktualnych problemów międzynarodowego ruchu robotniczego i utrwalenia pokoju oraz zagadnienia wzajemnych stosunków.

### Nowy typ pralki elektrycznej wyprodukowano w KZWM

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych rozpoczęły ostatnio produkcję nowego typu domowej pralki elektrycznej SHL — typu „E”.

Pralka ta jest mała, wygodna, estetyczna, prosta w obsłudze, a co najważniejsze, pierze szybko i dokładnie. Pranie w niej przebiega szybko przy stosowaniu mniejszych ilości wody, a to dzięki korzystnemu położeniu wirnika. Ten typ pralki, o najbardziej celowym kształcie zbiornika i najodpowiedniejszych obrotach i kształcie wirnika jest dziełem wieloletnich prób i doświadczeń ambitnej załogi KZWM.

Praktycznym uzupełnieniem pralki jest wycimaczka walcowa specjalnej konstrukcji, schowana w zbiorniku pralki.

Pralki te, które rozprawała placówka „Argedu”, KZWM wyprodukowały 50 tys. sztuk.

Rytmicznie pracują od pierwszych dni marca walcownie huty Nowotki. Plany dzienne wykonywane są w 102 — 104 proc. Objaw to dodatni i właściwie należałoby się z tego cieszyć. Ale zadowolenia na twarzach kierowników walcowni trudno doszukać. Dlaczego?

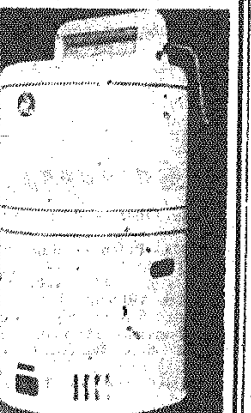
Wystarczy spojrzeć na coraz bardziej opustoszałe skladowiska wsadu walcowni, aby zrozumieć całą, wcale niewesołą prawdę. Na początku miesiąca walcownia miała posiadać w zapasie około 2 tysiące ton wsadu.

### Arrasy wawelskie muszą wrócić do kraju



Slanyne arrasy wawelskie, które w czasie wybuchu II wojny światowej zostały wywiezione z kraju dla uratowania ich przed hitlerowcami a następnie złożone w depozycie w Kanadzie, do tej pory nie powróciły na swe dawne miejsce do sal wawelskich w posiadanie prawowitego właściciela, jakim jest cały naród polski — na skutek knowań niektórych grup emigracyjnych i utrudnień, jakie wciąż stwarzają władze kanadyjskie. Na zdjęciu: Arras z serial „Potop” — budowa arksi. CAF — fot. Dąbrowiecki

**LONDYN.** W przemówieniu wygłoszonym 1 bm. w Izbie Gmin z okazji otwarcia debaty nad wynikami niedawnych rozmów brytyjsko-amerykańskich, premier Macmillan oświadczył, że Stany Zjednoczone i Anglia zamierzają w dalszym ciągu popierać utrzymanie wojsk ONZ na Bliskim Wschodzie. „Oba rządy doszły do wniosku — powiedział premier brytyjski — że obecność sił ONZ w Gazie i nad zatoką Akaba jest konieczna. Anglia i USA — dodał on — uważają, iż wszystkie kraje, a więc i Izrael, mają prawo do swobodnego przebiegu „Tiran”.



Ilość ta stanowiła 10-dniową rezerwę w stosunku do możliwości produkcyjnych walcowni. Działają w zasadzie dla walcowni malej „stopniał” do połowy.

Walcownie: średnia, uniwersalna, blachy — pracują już tylko z jednodniowym zapasem wsadu. Za kilka dni w walcowni nie będzie co puścić. Walcownia uniwersalna po gruntownej przebudowie nabrała pełnego rozmachu i zamiast 250 ton uniwersali na dobę, daje 350, a czasami i 370 ton gotowej produkcji. Tymczasem stalowych wlewków nie przybywa. Dział planowania produkcji hutniczej codziennie interweniuje w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego o wsad dla walcowni.

(Dokończenie na str. 2)

### W poniedziałek J. Cyrankiewicz przybył do Kalkuty największego miasta Indii

**KALKUTA PAP.** Korespondent PAP donosi: W poniedziałek w południe premier Cyrankiewicz, jego małżonka i członkowie polskiej delegacji rządowej przybyli do największego, prawie 6-milionowego miasta Indii — Kalkuty. Kalkuta jest ostatnim miejscem pobytu polskiej delegacji rządowej na gościnnej ziemi indyjskiej. Już za dwa dni, 3 kwietnia delegacja odjedzie do Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — czwartego z kolei kraju w tej długiej podróży po Azji.

Program pobytu w Kalkucie przewiduje m. in. konferencję prasową premiera Cyrankiewicza.

Wzdłuż trasy, którą delegacja przejeżdżała udając się do przeznaczonej jej rezydencji, zgromadzili się tysiące mieszkańców Kalkuty.

### Nowa rewolta w Indonezji?

**DJAKARTA PAP.** W jednostce wojskowej w Palembang (południowa Sumatra) grupa oficerów odmówiła posłuszeństwa swemu dowódcy generałowi Barlianowi.

Na Sumatrze udał się zastępca szefa sztabu armii indonezyjskiej generał Jani w celu zbadania przyczyn tego zajścia. W Palembangu wprowadzono godzinę policyjną gdyż istnieje niebezpieczeństwo rozruchów.

Znaczyć należy, że gen. Barlian był jednym z przywódców rewolty przeciwko rządowi indonezyjskiemu, która miała miejsce w ubiegłym miesiącu.



Orka o zmlerzchu... Fot. A. Barduch

### 310 mln rubli obrotu w 1957 roku przewiduje nowa umowa handlowa między Polską a Chinami

W wyniku rokowań przeprowadzonych między delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej w duchu wzajemnego zrozumienia i przyjaźni podpisano 1 kwietnia br. w Warszawie porozumienie o obrocie towarowym i płatnościach na rok 1957.

W myśl porozumienia, Polska dostarczy Chinom szereg niezbędnych dla gospodarki narodowej tego kraju towarów, jak wyposażenie kompletnych

objektów przemysłowych wraz z dokumentacją, wyroby walcowane, stalki, obrabiarki i koparki, traktory, chemikalia i inne artykuły.

Chiny dostarczą bardzo potrzebnych Polsce towarów: rudę żelazną, minerały, metale kolorowe, nasiona oleiste, surowce dla przemysłu chemicznego i tekstylnego, tkaniny jedwabne, tytoń, herbatę oraz artykuły spożywcze i przemysłowe, przeznaczone na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Podpisana w poniedziałek w Warszawie polsko-chińska umowa handlowa przewiduje, że obroty towarowe między obu krajami przedstawiać będą w 1957 r. wartość 310 mln rubli. Kwota ta jest powodem, że Chiny zajmować będą, tak jak dotychczas, czołowe miejsce wśród krajów pozaeuropejskich w handlu zagranicznym Polski.

### Strajk w Anglii trwa

**LONDYN PAP.** Strajk brytyjskich stoczniowców i robotników przemysłu budowy maszyn trwa w dalszym ciągu. W Londynie ustala się w pięciu wielkich zakładach budowy samolotów, m. in. w zakładach „De Havilland”, które produkuje nowy typ samolotu odrzutowego „Comet”. Około 60 statków stoi uwięzionych w dokach.

Przedsiębiorcy godzą się jedynie na podwyżkę płac o 3 procent. Robotnicy domagają się zaś 10-procentowej podwyżki.

### Protest przeciwko próbom z bronią wodorową na wyspie Bożego Narodzenia

Osobisty wystąpnik premiera Japonii, Matsuzumi, przywiózł w poniedziałek do Londynu list szefa rządu japońskiego do premiera Macmillana. W liście tym — jak oświadczył Matsuzumi — Japonia protestuje przeciwko planom przeprowadzenia prób z bombami wodorowymi w pobliżu wyspy Bożego Narodzenia na Pacyfiku.

### Osobisty wystąpnik premiera Japonii w Londynie

**LONDYN PAP.** Osobisty wystąpnik premiera Japonii, Matsuzumi, przywiózł w poniedziałek do Londynu list szefa rządu japońskiego do premiera Macmillana. W liście tym — jak oświadczył Matsuzumi — Japonia protestuje przeciwko planom przeprowadzenia prób z bombami wodorowymi w pobliżu wyspy Bożego Narodzenia na Pacyfiku.

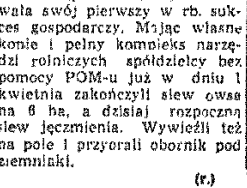
### Polskie Ratownictwo Okrętowe wydobędzie wraki statków norweskich

Kapitan statku „Swarożyc” jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego, Franciszek Kowalski, zawiadomił drogą radiową swoją dyrektora o sfinalizowaniu prowadzonych od pewnego czasu rozmów z przedstawicielami norweskiego armatora pana Rogana Andresena o wydobyciu wraków trzech statków istniejących w fiordzie, obok portu Aalesund.

Kierownictwo Polskiego Ratownictwa Okrętowego przewiduje, że specjalna ekipa ratowników morskich wyjedzie do Aalesund w najbliższym czasie.

### Spółdzielnia produkcyjna w Kowali zakończyła siew owsa

Sprzyjająca pogoda i wczesne przygotowanie się do robót wiosennych w polu sprawiły, że spółdzielnia produkcyjna w Kowali (pow. Radom) zakończyła swój pierwszy w r. sukces gospodarczy. Mając własne konie i polny komieks narzędzi rolniczych spółdzielnia bez pomocy POM-u już w dniu 1 kwietnia zakończyła siew owsa na 6 ha, a dzisiaj rozpoczęła siew jęczmienia. Wywieźli też na pole i przegrali obornik pod ziemią.



„Taaki ubawa”



CAF — fot. Kubiak



Autor felietonu „Pod ostrym kątem”, wydrukowanego w niedzielnej „Trybunie Ludu” uprzejmie informuje, że nie jest sympatykiem naszego wiosennego konkursu. Dlatego nie jest sympatykiem? Dlatego, że „Słowo Ludu” (Nr 2383) ukazało się bez hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” (zadanie konkursu polegało na odgadnięciu, czego właśnie w tym numerze gazety brakuje). Autor felietonu gorąco pragnie, abyśmy jego uwagi wzięli w rachubę. Odeź po części jest bierzący i stwierdzamy, że faktycznie usunięcie tego hasła mogło wywołać u niektórych ludzi nieładne wrażenie. Jak dotąd, jedynie „Trybuna Ludu” na to zwracała uwagę, ale ten fakt przecieć nas nie usprawiedliwia. Można więc zgodzić się, że pomysł nie należał do najlepszych.

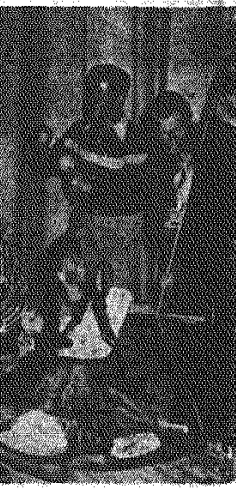
Autor felietonu zapytuje nas w sprawie: „...czy nie drgnęła ręka dziennikarza - komunisty w redakcji „Słowa Ludu”, kiedy właśnie to hasło filuternie zdjął z nagłówka gazety?”

Odeź my ze swej strony proślibyśmy autora felietonu, aby wziął łaskawie nasze uwagi w rachubę. Nie warto brać wszystkiego aż tak śmiertelnie... poważnie. Chcielibyśmy także zauważyć, że postawa Rejtana nie do każdej sytuacji pasuje.

CAF — fot. Kubiak

(r.)

„Taaki ubawa”



CAF — fot. Kubiak

### XI losowanie NPRSP rozpoczęło w Bydgoszczy

1 bm. w sali posiedzeń Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy rozpoczęło się XI publiczne losowanie obligacji Narodowej Polityki Rozwoju SR Polski. XI losowanie NPRSP trwać będzie do 10 km.

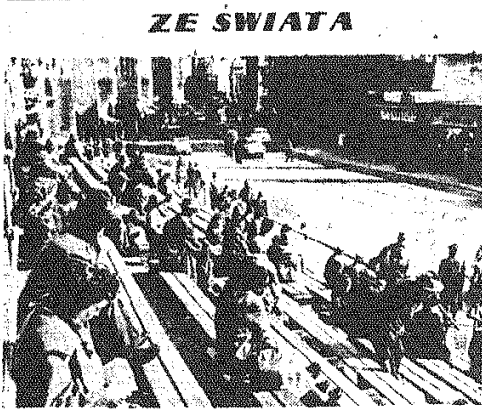


# Jeśli mocarstwa zachodnie nie chcą całkowitego zakazu prób z bronią atomową ZSRR gotów jest zgodzić się na czasowy zakaz doświadczeń — stwierdza radzieckie MSZ

MOSKWA PAP. Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało obszerny oświadczenie omawiające wyniki rozmów prezydenta USA Eisenhowera i premiera W. Brytanii Macmillana na Bermudach. W oświadczeniu tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR stwierdza m. in.:

„Wspólnym oświadczeniem uczestników rozmów bermudzkich nie ma nawet śladu konstruktynego podejścia do najważniejszych problemów naszych dni. Jeśli chodzi o problem rozbrojenia, to — jak stwierdza oświadczenie — rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii stawiają na wysięg w dziedzinie produkcji takich niebezpiecznych rodzajów broni, jak broń atomowa i wodnorodna.

Ignorując wolę narodów prezydent USA i premier W. Brytanii oświadczyli w ogłoszonym komunikacie, że dalsze próby z bronią jądrową są „absolutnie niezbędne”. Rząd radziecki sądzi i sądzi nadal, że jeśli chodzi o podjęcie kroków mających na celu usunięcie groźby wojny atomowej, nie powinno być miejsca na żadne gierki dyplomatyczne i wykręty. Dając że „wzdech” do zakazu broni atomowej, rząd radziecki uważa za celowe wydzielić z ogólnego problemu rozbrojenia problem zakazu doświadczeń z bronią jądrową i rozwiadczać go odrębnie, nie wiążąc go z osiągnięciem porozumienia w innych aspektach rozbrojenia. Jeśli rządy nie których mocarstw zachodnich nie zgodzą się w obecnej chwili na całkowity zakaz prób z bronią jądrową, rząd radziecki gotów jest, jako pierwszy krok w tym kierunku, zawrzeć porozumienie o czasowym zakazie doświadczeń z bronią atomową. Omawiając sprawę wyposażenia przez USA W. Brytanii w pociski rakietowe rząd Z. Radzieckiego uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów St. Zjednoczonych i W. Brytanii, że droga przygotowywania wojny atomowej, którą coraz wyraźniej kroczą oba państwa, to droga katastrofy dla tych, którzy starają się narzucić taką wojnę innym.



ZE SWIATA

## Dementi francuskiego MSZ

PARYŻ PAP. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło i b.m. komunikat w którym stanowczo stwierdza, że „wszelkie informacje natury dyplomatycznej, zawarte w książce braci Bronberger pt. „Tajemnice wyprawy egipskiej są całkowicie zmyślone”. W komunikacie zaznacza się, iż „został ogłoszony w celu położenia kresu nieporozumieniom i złowilnym komentarzom”. Opublikowane niedawno w prawniczym dzienniku francuskim „Figaro” wyjątki z książki braci Bronberger, zawierające szczegóły anglo-francusko-izraelskiej zimy przed atakiem na Egipt, wywołały wielką konsternację w kołach rządzących Francji i Wielkiej Brytanii.

Monsieur. Zmęczeni przeciwnie korzystają z trybun, wzniesionych jeszcze z okazji pochodu karnawałowego. Jak widać widać widać sercem popitano by pozostawienie ławek na stałe...  
Fot. — CAF

## Poglądy Makariosa na sprawę Cypru

LONDYN PAP. — Wczorajszy „Daily Mail” opublikował list arcybiskupa Cypru Makariosa, który niedawno został zwolniony z zesłania na wyspach Sheyhelles. W liście tym Makarios pisze, że uda się do Londynu, aby szczegółowo zapoznać się z poglądami na sprawę Cypru. Myśli, że pierwszym krokiem jaki powinien podjąć rząd brytyjski w tej sprawie — podkreśla Makarios — jest rozpoczęcie bezpośrednich rokowań między Cyprzem a W. Brytanią. Atmosfera sprzyjająca rokowaniom może wytworzyć się tylko wtedy, gdy na Cyprze zmieniony zostanie stan wyjątkowy. Makarios uważa, że sugestia brytyjskie w sprawie rozwiązania problemu Cypru w ramach NATO nie służy politycznemu celowi, gdyż jest to problem dotyczący głównie W. Brytanii i samego Cypru. Cypr — pisze w zakończeniu Makariosa — nie jest ziemią bezładną, należy on do swych mieszkańców. Cypryjczy nie mogą podporządkować się żadnej decyzji, która byłaby pożądana bez ich zgody.

## „Pożegnanie z diabłem” — nowy film polski

I b.m. w kinie „Moskwa” w Warszawie odbyła się premiera filmu fabularnego produkcji polskiej pt. „Pożegnanie z diabłem”. Wątek filmu oparty został na cyklu reportaży Jacka Wołowickiego pt. „Głęboko sięgają korzenie”. Jego akcja rozgrywa się w opłakanej w małym miasteczku i opasanej z nim wsi. Bohater filmu — młody dziennikarz, demaskuje istniejącą na tym terenie szajkę, która wykorzystuje dla własnych celów ciemnotę mieszkańców. W rolach głównych wystąpili: Ignacy Gogolewski, Jadwiga Andrzejewska, Stefan Śródka, Tadeusz Białoszyński, Mieczysław Stoor i inni.

## Książka polska na amerykańskim rynku księgarskim

Ostatnio powróciła do Warszawy ze Stanów Zjednoczonych delegacja centrali handlu zagranicznego „Ars Polona”, która nawizowała po raz pierwszy stosunki handlowe z firmami księgarskimi — amerykańskimi oraz polonijnymi. Największa polska księgarnia w Ameryce „Polish American Book Company” w Chicago zgłosiła chęć nabycia polskich książek na sumę 10 tys. dolarów. Podobne zgłoszenia napłynęły również m. in. od firm: „Polish Book Importing Co” w Nowym Jorku, „Gryf Publications” w Albany oraz „Polish Book Center”, „Amerpol Enterprise” i „Księgarnia Ludowa” w Detroit. Amerykańskie firmy wydawniczo-księgarskie wyraziły też duże zainteresowanie polskimi książkami dla dzieci w języku angielskim. Powstała transakcja w tym zakresie zawarto z firmą „Simon — Schuster” w Nowym Jorku. Wśród transakcji dotyczących polskich wydawnictw naukowych na uwagę zasługują zakup firmy „Stechert — Hafner”, która m. in. nabyła od nas „Atlas hematologiczny” Ławkowiczów i „Atlas mózgowia” Stelmacha. Inne zamówienia prze widują nabycie polskich albumów artystycznych.

## Wczoraj:

### INDIE

Od dnia 1 b.m. obowiązuje w Indiach dziesięcioletni system monetarny. Wszystkie banki indyjskie były w poniedziałek nieczynne. Urzędnicy zamknęli bilanse oparte na starym systemie i kołczyli obliczanie porównawczych kont i pozycji według nowych zasad.

### USA

Stały delegat USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych C. Lodge opuścił Nowy Jork udając się do Europy. Odwiedził on szereg wyspecjalizowanych agencji ONZ mających swoje siedziby w Europie.

### SYRIA

Komentując oświadczenie bawieckiego na Bliskim Wschodzie, specjalnego wysłannika prezydenta USA Richarda na temat ewentualnego zaakceptowania przez Syrię i Egipt pomocy amerykańskiej w ramach doktryny Eisenhowera, premier Syrii Sabri Assal oświadczył: „Egipt i Syria, które są państwami niepodległymi mogłyby jedynie zgodzić się na udzielenie im takiej pomocy, która nie przyniosłaby ujemnych skutków ich suwerenności”.

### CYPR

W Nikozji podano oficjalnie do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia zostaje zniesiona gwardia policyjna w głównych miastach Cypru, wprowadzona w listopadzie ub. roku. Zakaz przemieszczania poza domem od zmierzchu do świtu obowiązywał Greków cypryjskich w wieku poniżej 27 lat.

Jak podaje agencja Reutersa Grecy cypryjski zatrudnieni przy budowie brytyjskich obiektów wojskowych ogłosili w poniedziałek strajk z okazji drugiego rocznicy działalności cypryjskiej organizacji wyzwoleniowej EOKA.

## Dwuletnie dobrowolne przeszkolenie wojskowe dotyczy młodzieży pozaszkolnej

Do wiadomości PAP, omawiającej stanowisko Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie wprowadzenia dwuletniego dobrowolnego przeszkolenia wojskowego młodzieży, wkłada się omyłka. Dwuletnie dobrowolne szkolenie obejmujące łącznie 240 godzin rocznie dotyczy nie młodzieży szkolnej, lecz pozaszkolnej. Przy pominięciu, że młodzież pozaszkolna, która przejdzie takie przeszkolenie będzie korzystała z szeregu przywilejów, w okresie służby wojskowej. Natomiast młodzież szkolna, która ma PW w szkołach, będzie mogła zgłaszać się dodatkowo na drugi specjalizacyjny stopień wyszkolenia w zakresie łączności, przygotowania motorowego, wojenno — morskiego itp.

## Harcerze mogą już zaopatrywać się w nowe mundurki

Jak informuje Centralna Składnica Harcerska, harcerze mogą się już zaopatrywać w nowe mundurki. Komendy chorągwi harcerskich otrzymały w tych dniach do rozpracowania 80 tys. mundurków harcerskich dla chłopców. Można je będzie kupić zarówno w placówkach Centralnej Składnicy Harcerskiej, jak i w sklepach uspołeczniionych — w tych miastach, w których znajdują się siedziby komend hufców. Cena jednego mundurka wynosi 70 — 100 złotych, w zależności od rozmiaru.

W bieżącym miesiącu chorągwie harcerskie otrzymają pierwszą partię mundurków instrukcyjnych z gabarytów — w ilości ok. 2 tys. sztuk. Przewiduje się, że mundur z gabarytów kosztować będzie około 1.800 złotych. W kwietniu Centralna Składnica Harcerska dostarczy również chorągwiom ok. 150 tys. chust harcerskich. Będzie można nabyć także czapki harcerskie i berety dla harcerzaków i berety dla harcerzek. W składzie funkcje, pasy z kłami rami, herbny naszet na mundur, sprawności harcerskie gwizdki, tornistry, fanfary i werble oraz wiele innych artykułów pozostawiających przez harcerzy.

# Kieleckie kopalnie torfu rozpoczęły produkcję

## W Krańnicy i Małogoszczy powstają brykietownie

Chcemy wydobyć w roku bieżącym 155 tys. ton torfu opałowego i tym samym oszczędzić gospodarce narodowej 77 tys. ton węgla... Takie zadanie postawił przed sobą Dział Produkcji WZGS w Radomiu, dysponujący ilością 28 kopalni torfu w województwie kieleckim oraz nadzorujący eksploatację złóż torfowych przez prywatnych właścicieli terenów torfarskich. W kopalniach spółdzielczych produkcja już ruszyła. Zapożyczono ją w kopalni „Piszcza” w GS — Radoszycy, wydobywając w trzech ostatnich dniach marca pierwsze 70 ton cennego opału. Do eksploatacji własnych złóż torfowych przystąpiła także w dniu 29 marca kopalnia w Turku Wielkim (pow. Staszów), a w bieżącym tygodniu ruszy największa kopalnia torfowa Kielecczyzny w Krańnicy (pow. Opoczno). Kopalnie spółdzielcze wydobędą we własnym zakresie — ponad 33 tys. ton torfu, a z produkcji nadzorowanej otrzymamy 123 tys. ton. W najbliższym czasie rozpocznie się również produkcja brykietów torfowych w Małogoszczy k. Jedrzejowa oraz w Krańnicy. W tej ostatniej są już kompletne urządzenia techniczne do produkcji brykietów. Krańnica rzuci na rynek w roku bież. 1500 ton brykietów, a Małogoszcz wyprodukuje ich 500 ton. Sprzedaż torfu opałowego i brykietów rozpocznie się w maju na zapotrządku opałowe piekarni, maszyn, bluz i prywatnych odbiorców ze wsi i miasteczek Kielecczyzny.

## Wyjaśnienie w sprawie rubla i dolara

Ostatnio często można się spotkać z pytaniami, dotyczącymi waluty, w jakiej zawieramy transakcje zagraniczne (dla czego w rublach?) i obecnej przeliczeniowej wartości rubla w związku z podniesieniem wartości dolara w kursie specjalnym — z 4 zł do 24 zł. Reakcja PAP otrzymała w tych sprawach wyjaśnienie Ministerstwa Finansów, które poniżej podajemy. W transakcjach międzynarodowych zapłata za towar następuje towarem lub jego równoważnością w złocie. W tym celu określonym kwalkom złota nadaje się określone nazwy. Tak np. kawałek złota o wadze 0,88 grama nosi nazwę dolara, zaś kawałek złota o wadze 0,22 grama — nazwę rubla. Również ciężar złota w złotych polskich ustalony jest ustawowo na 0,22 grama. Cztery ruble zawierają zatem tyle złota co jeden dolar, a jeden złoty polski tyle co jeden rubel. Dlatego kurs oficjalny dolara wynosi 4 zł, a jednego rubla jeden złoty. Dla uproszczenia rachunków używa się w obrocie bankowym zamiast wielu walut według nazw krajowych, walut (zw. wielkich kontrahentów). Krajo zachodnie postępują się więc najczęściej dolarem lub funtem szterlingem, zaś kraje obozu socjalistycznego rublem. Rubel w tym obrocie — to nie rubel wewnętrzny, jaki kursuje wewnątrz Z. Radzieckiego, lecz rubel tzw. parytetowy, to znaczy rubel będący nazwą krajowego złota o wadze 0,22 grama czystego złota. Po 11.11.1957r. tj. po dniu wprowadzenia dopłat kursowych, parytet złotego polskiego nie uległ zmianie i wynosi nadal 0,22 grama złota. Tym samym parytet złotego do dolara jest nadal bez zmiany i równa się 4 zł za 1 dolar USA. Od tego dnia natomiast dopłacamy do walut (przy ich zakupie) krajów kapitalistycznych określonej ilości złotych wewnętrznych, celem zdobycia większej ilości tych walut w naszym kraju, zwłaszcza od turystów zagranicznych i m.in. dla naszych turystów, udających się za granicę. Dopłat tych nie stosujemy do żadnej z walut obozu socjalistycznego, a więc i do rubla.

# „Polska w 1957 r.” — pod tym tytułem telewizja amerykańska poświęciła godziną audycję o naszym kraju dla widzów w USA

NOWY JORK PAP. — Wszyniowski korespondent PAP red. Kerne donosi: Prenter Cyrankiewicz i kardynał Wyszyński, główny śląscy i robotnicy Poznania, członkowie spółdzielni produkcyjnych, dziennikarze i młodzież akademicka — oto gawiaz postać, jakie miliony widzów amerykańskich oglądali na ekranach odborników telewizyjnych ubiegłej niedzieli w godzinnej audycji (z tytułowanej „Polska w 1957 roku”. Była to jedna ze stałego cyklu audycji „Zobacz to teraz” (See it now) reżyserowanej przez znakomitego sprawozdawcę telewizyjnego Murrowa. Obok widoków odbudowanej Warszawy pokazano również rozmowę z rodziną żydowską z Dolnego Śląska wyjeżdżającą do Izraela. Wzięcia na Żeranin polszczyzna była z rozmową z sekretarzem organizacji partyjnej Gózdkiem. Do audycji wmontowano również fragment kazania kardynała Wyszyńskiego w kościele św. Augustyna.

roll” i do sąit sejmowej na inaugurację nowowybranego Sejmu. Widzowie amerykańscy mieli też możliwość usłyszenia i zobaczenia wywiadu na temat niektórych aktualnych problemów Polski, udzielonego przez premiera Cyrankiewicza korespondentowi „Columbia Broadcasting System” D. Schorowi, który przeprowadził również te rozmowy. Tak np. obok rozmów z niektórymi naszymi znanymi dziennikarzami polskimi częścią audycji była rozmowa z rodziną reemigrantów z Kanady, które członkowie pracują w spółdzielni produkcyjnej. Na pytanie, czy chcieliby wrócić do Ameryki, odpowiedzieli przecząco. Pokazano również rozmowę z rodziną żydowską z Dolnego Śląska wyjeżdżającą do Izraela. Wzięcia na Żeranin polszczyzna była z rozmową z sekretarzem organizacji partyjnej Gózdkiem. Do audycji wmontowano również fragment kazania kardynała Wyszyńskiego w kościele św. Augustyna.

## Zaczęły się piłkarskie emocje



W niedzielę rozpoczęły się mistrzowskie rozgrywki piłkarskie w I i II lidze. Jak zwykle była na początku sezonu, ligowe drużyny „spynęły” niespodziankami. Jedną z nich jest porażka mistrzów Polski — warszawskiej Legii na własnym boisku z Górnikiem Zabrze. Na zdjęciu fragment tego spotkania.

## Trasa Wyścigu Pokoju

- Jak donoszą z Pragi, do jubileuszowego X Wyścigu Pokoju nadeszły dotychczas zgłoszenia 14 drużyn. Spodziewane są zgłoszenia dalszych 5 zespołów. Komitet Organizacyjny Wyścigu ustalił ostateczną trasę 12 etapów:
- 3 maja Praga — Brno (224 km),
- 3 maja Brno — Tabor (177 km),
- 4 maja Tabor — Praga (160 km),
- 5 maja Praga — Karlovy Vary (174 km),
- 6 maja dzień odpoczynku w Karlovyh Varach,
- 7 maja Karlovy Vary — Karl Marxstadt (140 km),
- 8 maja Karl Marxstadt — Lipsk (161 km),
- 9 maja Lipsk — Berlin (195 km),
- 10 maja Berlin — Goerli (225 km),
- 11 maja dzień odpoczynku w Goerlitz,
- 12 maja Goerlitz — Wrocław (168 km),
- 13 maja Wrocław — Katowice (190 km),
- 14 maja Katowice — Łódź (250 km),
- 15 maja Łódź — Warszawa (140 km).

# ŁODZIE Z PLASTYKU

Przy Stoczni Północnej w Gdańsku zorganizowano eksperymentalny ośrodek badania właściwości m. in. jest kwasomogą być użyte przy wyrobie sprężu i urządzeń na statkach. Wyprodukowano już pierwsze koła ratunkowe oraz łódź z masy plastycznej. Wykonano je z polichlorku winylu twardego. Posiada on szereg cennych właściwości m. in. jest kwaso i ognioodporny.

Na zdjęciu: Łódź z tworzywa sztucznego w czasie prób obciążenia.

CAF — fot. Kosycarz

# O długofalowy program laicyzacji naszego życia

Wielu ludzi widzi w ostatnich posunięciach rządu w dziedzinie polityki wyznaniowej osłabienie i odsunięcie perspektywy laicyzacji życia polskiego społeczeństwa. Jest to mniemanie nieuzasadnione i niesłuszne.

Unormowanie w nowy sposób stosunków między Państwem a Kościołem — wprowadzenie nauki religii jako nadobowiązkowego przedmiotu do szkół, unormowanie sprawy praktyk religijnych w szpitalach i więzieniach, wydanie dekretu o obsadzeniu stanowisk kościelnych, a także powołanie i dotychczasowa działalność wspólnej komisji przedstawicieli rządu i episkopatu stanowią rzeczywiście z gruntu nowe warunki, w jakich przyjdzie ugruntować świeckość naszego życia społecznego, ale w żadnym wypadku nie mogą oznaczać rezygnacji z niej.

Nie miejsce tu na szczegółową analizę poszczególnych aktów wytyczących nową politykę wyznaniową. Dla zachowania obiektywnego spojrzenia na całość problemu warto tylko raz jeszcze przypomnieć, że ostatnie posunięcia z tej dziedziny, a przede wszystkim budżety, tyle zastrzeżeń wyłom w laickiej strukturze naszego szkolnictwa był nieuchronną konsekwencją wejścia na drogę demokratyzacji, drogę respektowania wolności obywatelskich i spełniania głoszonych haseł.

Z analizy błędów popełnionych w przeszłości wynika wiele wskazań i wniosków na dziś i na jutro. Właśnie one powinny wytyczyć nową, szlachetniejszą linię postępowania na przyszłość. Dążymy, jak wynika to z niezbitych i założonych ideologicznych i politycznych charakteru ustroju, do wychowania bezwyznaniowego laickiego społeczeństwa. Dążenie to realizować będziemy w naszych konkretnych warunkach — w społeczeństwie o zdecydowanej większości katolickiej, żyjącym w ciężkiej materialnej sytuacji, co, jak wiadomo, nie jest bez znaczenia dla nasilenia nastrojów religijnych.

Oczywiście, przestrzegając tolerancji nie może być tylko odczyna. Chodzi tu także o atmosferę rzeczywistej tolerancji w całym społeczeństwie — to bowiem dopiero gwarantuje wolność wierzzenia i wolność niewierzzenia. Natomiast byłoby oczekiwać tu widocznych rezultatów z dnia na dzień. Tolerancja tak jak i bezwyznaniowość nie da się zadekretować. Wymaga to ogromnej i długotrwałej pracy wychowawczej.

Dłuzi wyjdzie się nie ulegać wątpliwości, że decydujące, rozstrzygające znaczenie w walce o laickość może mieć tylko szeroka praca o charakterze przede wszystkim wychowawczym. Szeroka — to znaczy prowadzona wśród całego społeczeństwa, w oparciu o społeczeństwo.

Konkretnego, opracowanego w szczegółach programu tej wychowawczej kampanii dziś jeszcze nie ma. Coraz częściej mówi się o stworzeniu jakiegoś specjalnego ośrodka programowo — metodologicznego dla spraw laicyzacji życia społecznego. Ale już teraz wyłania się wiele dróg i metod szerokiego oddziaływania wychowawczego.

Podstawową drogą krzewienia racjonalizmu jest, oczywiście, szkoła. Czy dziś, w nowych warunkach spełni to trudne zadanie — zdecydowanie wiele czynników — programy nauczania, system wychowawczy, postawa nauczycieli. I o każdy z tych czynników trzeba się upierać i mądrze bić. O zgodzie z nauką programy szkolnych podręczników, o światłych nauczycieli, o oparcie na zasadach nowoczesnej pedagogii i komunistycznej moralności systemu wychowawczego.

Sprawa moralności i etyki — to także pole, na którym musi dojść do „rozprawy” między racjonalistyczną myślą a religią. Do tej „rozprawy” jak dotąd, jesteśmy słabo przygotowani. Jest jak najbardziej konieczny rozwój myśli badawczej w takich dziedzinach, jak etyka, dotąd w nieznaczny stopniu opianowanej przez polską filozofię marksistowską. Jeśli podejmujemy się tak trudnego zadania, jak stworzenie nowego typu stosunków między ludźmi i wychowanie nowego człowieka, niezbędne jest również pełniejsze opracowanie metod krzewienia zasad naszej moralności i etyki.

Mamy w swym ręku wiele środków wychowawczego oddziaływania — przede wszystkim prasę, radio, wydawnictwa. Należy je w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać do krzewienia naukowego światopoglądu, krytyki, rozbicia to należy uważać, by nie urazić niechętnych uczuć religijnych. Także wiele istniejących organizacji oświatowych, takich jak TWP czy uniwersytety robotnicze powinny bardziej niż dotąd zaangażować się w dzieło upowzechniania laickości.

W nowych warunkach dowie, jak wiadomo, do reaktywowania Związku Wolnej Myśli i powstania Towarzystwa Szkoł Świeckich. Mówi się o stworzeniu pisma wolnościeliści.

Tak więc są warunki dla szerokiej i cierplivej pracy wychowawczo-oświatowej, zmierzającej do ukształtowania laickiego społeczeństwa. Niepłyni jeszcze dziś program prac nad laicyzacją będzie się rozwijał i uzupełniał w toku konkretnej działalności.

B. DRÓŻDZ



# BIJEMY NA ALARM!

# PŁONĄ KIELECKIE WSIE

Wies Izabelów, powiat Konecki. 19-letni wnuczek Antoniny Sidor poszedł na srych łapać gołębie. Pałac papieraosa, spowodował pożar, który zniszczył dom i obórę. Straty — 10.200 zł.

Wies Wólka, w powiecie Słazów. Dzieci ob. Kaczmarskiego strzelają z „kluzy” — podpaliły stodołę. Spalily się 2 stodoły, 1 dom mieszkalny. Straty — 30.600 zł.

Wies Raczkki, pow. Włoszczowa. 18-letni syn Sieroty, pałac papieraosa przygotowywał w stodole butelki z karbidem, którymi miał pokować na ryby. Jedną z butelek pękła, zapalała się stodoła. Spalily się 4 stodoły, 2 obory, 2 budynki mieszkalne. Straty — 100.000 zł.

Wies Nawodźce, powiat Sandomierz. Dorastający chłopcy pałac za stodołą papierosa, spowodowali pożar. Spalily się 33 budynki.

Wies Smogorzów, pow. Opatów. Dzieci bawiące się w słomie zapakowali spowodowali pożar. Spalily się 102 budynki. Straty — ok. 2 i pół miliona zł.

Od 1 stycznia do 28 marca br. w Kieleckim zanotowano 140 pożarów, z czego 120 przypada na wieś.

O to przykłady i liczby, które przerażają. Należy bić na alarm. Wśród kieleckich na li się! O ile bowiem w analogicznym okresie ub. roku wykosztowano 2.710.000 zł, to w roku bieżącym suma ta jest prawie trzykrotnie wyższa.

Co robić? W związku ze zbliżającym się okresem letnim należy — naszym zdaniem — przede wszystkim zorganizowaną akcję, której celem byłoby zarówno uświadamianie mieszkańców wsi o groźbie pożaru, oraz dokonanie niezbędnych prac zarówno jeśli chodzi o zabezpieczenie zabudowań, jak i usprawnienie sygnalizacji w razie pożaru.

Trzeba się zwrócić z apelem do rodziców, by pilnowali swoich dzieci, a w razie nie stosowania się do założeń — karać. Lepiej niech jeden niepoprawny obywatel będzie przy kładnie ukarany, niż ofiarą jego lekkomyślności ma paść cała wieś.

Społeczne komisje powołane przez gromadzkie rady narodowe wespół ze strażakami, winny dokonać generalnej lustracji wszystkich zabudowań i wydać odpowiednie zalecenia. Porządek należy wreszcie zrobić z czyszczeniem komunów, gdyż są one, gdzie od roku nie były one czyszczone. Jeśli spółdzielnie kominiarskie nie są w stanie tego robić — niech ich wyrzucą przywłaż kominiarscy.

Usprawnić trzeba wreszcie sygnalizację na wypadkach pożaru. Mela ilość telefonów na ws. poczty czynne do godz. 18, brak na wsiach strażnic — oto trudności, na jakie natyka się przy wezwaniu straży na miejsce pożaru.

Nie przwalajcie, by na skutek lekkomyślności, a nieraz i głupoty — szły z ogniem całe wsie.

## Na sezon letni

# 4,5 miliona litrów piwa i wód gazowych

Aby w zadowalającym stopniu pokryć w okresie lata zapotrzebowanie ludności wlejskiej w napoje chłodzące, wód dzielnice wytwórnio wód gazowych i rozlewnie piwa już teraz czynią staranne przygotowania do sezonu wzmoczonej produkcji. I tak, np. w Starsobogach samopomocowa wytwórnio wód gazowych nastawia się na produkcję 173 tys. litrów oranżady, limonady i wody sodowej. W Koneckich wyprodukują się na potrzeby powiatu 72 tys. litrów wód ga-

zowych. W całej zaś Kieleccyzynie 39 wytwórnio podległych WZGS dostarczą na rynek 1.650 tys. litrów wód gazowych i 2.900 tys. litrów piwa.

Czy to wystarczy? Raczej nie. Są jednak możliwości zwiększenia produkcji, ale pod warunkiem, że Woj. Hurwinała Przemysłu Chemicznego w Radomiu w porę zapoczątkować będzie zakłady produkcyjne w dostateczną ilość kwasu węglowego, bo dotychczas różnie z tymi dostawami bywało.

# Skrzydlaty statek ekspres

Zaloga stożni w Sormowie buduje pierwszy w ZSRR skrzydlaty statek spaliniowiec. Zostanie on wkrótce oddany do użytku.

Statek wyposażony będzie w silnik o mocy 700 koni mechanicznych. Pomieści on 66 pasażerów. Płynąc z szybkością ponad 60 kilometrów na godzinę zużyje 100 litrów paliwa. Statek utrzymywany będzie nad wodą, przy pomocy skrzydeł ze stali nierdzewnej, zanurzonych tuż pod powierzchnią. Rozpoczęcie rejsy w roku bieżącym na Woldze od miasta Gorki do Kazania.

Nad projektem skrzydlatego spalinowca konstruktorzy radzieccy pracowali kilka lat.



Tak, jak nie pan widzi — oderwałem się wstając na powitanie. I w tej samej chwili zapalono górne światła. Oczywiście, że ten najbardziej zakompirowany kat był teraz na oczach wszystkich. Pocięszalem ofermę — architektka mówiąc:

— W ostatecznym wypadku, proszę pana, nawet jakby wrócili tacy na białych koniach... kto to panu udowodni? Ze co, że spotkał się pan raz w życiu z jakimś milicjantem? Ludzi podobnych mi powierzchownością są całe dziesiątki, a nawet chyba dziesiątki tysięcy, proszę pana. I wcale nie jest powiedziane, że to był prawdziwy milicjant!

Wyśmiał mi na to:

— Bo, pan wie. Od razu potem są pocięszeni. Ja się w ogóle nie angażuję — zastępną się stanowczo. — Niestety, proszę pana, w dzisiejszych czasach nawet rozmowa z przedstawicielem władzy może być podważana... Czy, czy ma pan może fotografię?

— Mam, proszę, tu jest koperta. Wybrałem panu specjalnie odbitki sześć na dziesięć... żeby nie rzuciły się w oczy!

Przeknął tę pełną złośliwości pigułkę i pochylił się zaraz, studiując przekazane mu materiały.

Po chwili usłyszałem:

— Ta fotografia pierwsza od góry — to jest chyba pewien człowiek, który przyjeżdża tu od czasu do czasu na Sopolno. A ja tam właśnie, jak panu wiadomo, zamieszkuje... Nie poznałem go wtedy w komendzie, uprzytomniłem sobie jednak ten fakt w domu i gryzłem się od dnia wczorajszego. Skoro pan prosił onegdaj, żeby szadzonili...

Tak... To jest, teraz wiem z całą pewnością, ten sam typ...

Przejęłem z jego reki fotografię. Pierwszą z wierzchu była fotografia... Gąbka.

— I wtedy, jak ja ostatni, raz widziałem — znajdowała się na pewno w jego towarzystwie. Tam na dworcu. Pan chyba pamięta?... Tak jest. On chyba zamieszkuje o dwie wille dalej. Przy ulicy Ogrodowej. W takim domu, przed którym rośnie wykoślawiony krzak głogu czy może agrestu...

Nie odznaczał się to konspiracyjne szepoty zbyt-nią przyciży, ale przecież mogłem na wszelki wypadek sprawdzić; póję tam i poszukam wykoślawionego głogu względnie agrestu.

Mój informator okazał się jednak człowiekiem bardziej „na serio”, aniżeli można było, sądząc o karykaturalnej konspiracji, przypuszczając, że „Zalowałem już tej nieprzemysłanej pigułki gęźać na dziedzię”!

— Czy to już wszystko, proszę pana? — odezwał się teraz w miarę zobowiązany tonem.

— Tak, wszystko — dobiegła mnie zduszona odpowiedź zza płacht „Trybuny Ludu”.

O! cuda! A już wydawało się, że mimo początkowego zdenerwowania jest całkiem zwykłym i normalnym człowiekiem! Wstał nagle zapowiadając swoje... odeszcie do toalety. Ludzie odchodzący do toalety nie zostawiają, rzecz jasna, wyliczonej sumy dla kelnera.

Dopiero kawę i podnosząc się z miejsca zdecydowałem, że obejrzę od razu dom, przed którym rośnie ten „wykoślawiony krzak głogu czy agrestu”!

Ogródowa? Tramwajem albo, jak obywatela stać, taksówką piętnaście minut! — poinformował mnie pierwszy z brzegu funkcjonariusz MO.

Siemiano się. Wybrałem więc to drugie. Dzień jutrzejszy — 22 Lipca — był tak czy inaczej stracony. Nie powinienem niepokoić Trudy ze względu na święto. Tymczasem może sobie wypracować i namyślić się... Zalowałem trochę, że dzisiejsze

szło przesłuchanie wyczerpało wścisłwie moje wszystkie atuty. Fakt, że kontaktowała się z rzekomą samobójczynią — o czym nie wspominałem jej — nie należał w ogóle do atutów. Z tego mogła się łatwo wykręcić... Jeżeli się zatrie, jeśli nie będzie chciała mówić — znajdę się niewątpliwie w ślepych zaułku. Chyba... chyba, żeby w ciągu nocy mogłoby ulatwić nowe, niepodważalne szczegóły...

Kierowca minął śródmięście wyjeżdżając na bardziej otwarty teren, w aleje Sopolna pełna drzew i zabudowań willowych, pachnące tu i ów dzie wietrzny, wietornym zapachem akacji.

Okna były prawie wszędzie otwarte, ryczały głosami radowe; ochrypla do niemożliwości Warszawa nadawała koncert żyćzeń.

— To będzie tuż zaraz za zakretem. Zechym ja tylko złapał jakiego pasażera na półwórn... — odezwał się do siebie w pewnej chwili taksówkarz. Monologował mówiąc, że ofcownie miasta sami nie jeżdżą i innym nie dają, że urząd skarbowy „taje na głowie, żeby zdusić prywatną inicjatywę i — jeśli tak dalej pójdzie — niedługo będziemy „nanić” plechotę. Przyczepił się następnie do milicji, ponieważ funkcjonariusz na skrzyżowaniu Świdnickiej „przykrochmalili” mu wczoraj mandat w edząc, iż zarówki do światła sygnalowych są w Polsce na wagę zła... — Tak to już jest, proszę pana, każdy się stara być tym największym słubista. A czy to ma sens? I czy to w ogóle jest z głową?

Słuchałem jednym uchem, analizując jeszcze niedawna scenę z kawiarni. Byłem ciekaw, czy mógł rozmówca, wzór ostrośniackiego mieszczanina, rzeczywiście rozpoznać Gąbka, czy też po prostu mu się zwidziało? Może tylko ten dręczący go niepokój, potem, jak przy pierwszym spotkaniu powiedziałem, żeby zadawał, jeśli będzie coś widział — spowodował teraz odruch jego wybulaję fantazji? To, że miał niewątpliwą zdolność fantazjowania — było bezsporne.

— No, to jesteśmy na miejscu, proszę pana.

D. G. N.

# WIZYTA u pisarza

Niewielu jest chyba pisarzy, o których twórczości jest tak dużo jak najbardziej sprzecznych ze sobą opinii. Ale i niewielu jest pisarzy, których książki stali czytelnicy chłoną tak namętnie i żarliwie. Dla większości jednak czytelników Rudnicki jest pisarzem trudnym. Zarzuca mu się elitaryzm, przedintelektualizowanie, a jednocześnie marginesowość. Fakt jest jednak, że Rudnicki należy do tych pisarzy, którzy

Zetknięcie się naszych turystów z Zachodem musi wywarzać na nich oszałamiające wrażenie. A równocześnie u-



derżające jest wielkie zainteresowanie, jakie budzi, zwłaszcza we Francji, to wszystko, co dzieje się obecnie w Polsce. Daje się tam zauważyć baczna a zarazem żywcia obserwacja całego naszego życia.

Uwagi z podróży przekazuje Adolf Rudnicki, czytelnikom za pośrednictwem „Niebieskich Kartek”. Wiele jednak wrażeń i spostrzeżeń, jakie poczynił w czasie podróży obracając się w najróżnorodniejszych środowiskach, nadał się raczej do formy opowiadań. Można więc, że nastąpi pewna przerwa w ukazywaniu się popularnych „Kartek”.

Gdy rozmowa zeszła na temat planów pisarskich Rudnickiego, znalazłem się w nieładzie kłopotliwym. Przemli go-

spodarz zmienił się nagle w... autora udzielającego wywiadu. I nie chciał za nic na świecie powiedzieć czegokolwiek bliższego o swej obecnej pracy.

— Pracuję obecnie nad opowiadaniem o różnorodnej tematyce, które złożą się na tom — zatytułowany „Henryk” lub „Przeżył”. Tom ten wydany zostanie prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym. W tym roku także wyjdzie z druku drugi tom „Niebieskich Kartek”.

Dowiedziałam się tylko, że Rudnicki myśli o możliwości napisania drugiej części „Zywego i martwego morza”. Niestety, dalszy ciąg tej książki rozgrywa się wespółze, w naszych oczach...

Rozmawiała: B. SIDORCZUE



# Kielce 2.IV.57

## W dzielnicy Pakosz może być przychodnia dziecięca

Przed kilkoma dniami w artykule „Nierzy to też dzielnica” pisaliśmy o możliwości zorganizowania przychodni lekarskiej w tej dzielnicy. Od „czynników oficjalnych” odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Natomiast wiele listów otrzymałmy od czytelników. Nie tylko, że popierają oni naszą propozycję, ale i wysuwają inne propozycje. Na szczególną uwagę zasługuje tu sprawa przychodni dziecięcej w dzielnicy Pakosz. Otóż matki mieszkające na Pakoszu są zmuszone przychodzić do swych lekarzy do przychodni przy ul. Słonek. Dostają się więc do specjalistycznych chorób dziecięcych jest trudno nie tylko ze względu na dużą odległość, ale i obrzymy tłok w przychodni.

Mieszkańcy Pakosza słusznie więc domagają się zorganizowania przychodni lekarskiej w tej dzielnicy. Wskazyują nawet odpowiedni lokal. Jest nim budynek przy ul. Krakowskiej 26a. Otóż budynek ten zajmuje dyrekcja Kieleckich Zakładów Przemysłu Wapienniczego administrująca zakładami w Jaworzni, Rykoszynie i Bukowej. Czytelniczki proponują przeniesienie dyrekcji do jednego ze swoich zakładów (np. do Jaworzni) a budynek oddać służbie zdrowia. Naszym zdaniem propozycja godna jest uwagi. Po pierwsze Kielce otrzymałyby jeszcze jedną placówkę leczniczą i po drugie — przeniesienie dyrekcji ZEM do jednego z zakładów, zwolnienie jej bezpośrednio z zarobku, wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na produkcję. Co więc na to odpowiednia władza? TAR

## KRONIKA MILICYJNA

W ostatnich dniach funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO zatrzymali Eugeniusza Roguckiego, zamieszkałego w Kielcach przy ul. Mielczarskiego 139. Został on aresztowany za nielegalne posiadanie broni (pistolet wraz z amunicją), która przechowywał już od dłuższego czasu.

Śledztwo w tych dniach zostało aresztowany Jerzy Angielski, zamieszkały w Kielcach przy ul. Jasnzej 5. Dokonał on kradzieży w domu Marii Makarskiej przy ul. Czarnowskiej 18, rabując co lepszą garderobę i biżuterię. Domowy złodziej stanął wkrótce przed sądem.

## Nie mają szczęścia do lokali nasze placówki zdrowia

● Jeszcze nie zakończona sprawa przychodni przeciwgruźliczej

● Na nowo pomieszczenie czeka Stacja Krwiotdawstwa

Walka o przeniesienie przychodni przeciwgruźliczej do budynku przy ulicy Kościuszki nie została jeszcze zakończona. Zarządy związków zawodowych nie chcą się przemieszczać w ten sposób, gdyż nie mają zastępczych lokali. W Kielcach mówi się powszechnie, że sprawa „oprze” się o prokuraturę.

Ale nie o tym chcieliśmy. Tym razem kilka spraw grabieżczych personal Stacji Krwiotdawstwa przy ul. Kościuszki.

Na początku kilka danych z pracy stacji. A więc ma ona w tej chwili 1817 zarejestrowanych krwiotdawców, z czego 2700 czynnych, czyli dających krew mniej więcej systematycznie, jest ponad dziesięć tysięcy. Liczba niemała. Wyobraźmy sobie, że przed każdym oddaniem krwi ludzi trzeba przebadać, trzeba im dać przysługujące posiłki, trzeba przysłać krew od około 50 ludzi dziennie w małej sjaści bez prze-

# stara się, ale wymagania klientów rosną

Potrzebne są lepsze lokale, a jeszcze bardziej „handlowa inteligencja” kadru

Teraz jednak u szeregu pracownikówdzi wziętość: prawa odpowiedzialność dyrektora Oddziału Artystycznego. Spożywczych ob. Kopyzińskiego za wysokie, bo podobno 130 tys. sięgające manko w kiosku Nr 17 prowadzonym przez ob. Gładysza.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

Pracownicy ci proponują komisji rewizyjnej dokładne zbadanie sprawy.

## W czwartek sesja MRN

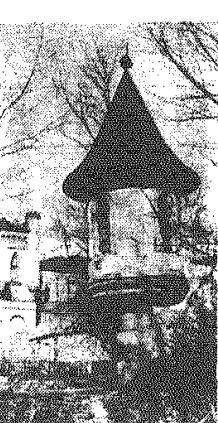
W czwartek, tj. 4 kwietnia o godzinie 9 w sali portretowej kieleckiego Zamu odbędzie się sesja MRN.

Porządek obrad obok punktów proceduralnych przewidziano także: sprawozdanie z realizacji interpelacji radnych, powołanie Kolegium Orzekającego, sprawozdanie Prezydium MRN z realizacji budownictwa w ubiegłym roku, plan na rok bieżący z uwzględnieniem perspektywicznego planu rozwoju Kielca.

Referuje zast. przew. Prez. MRN tow. Bednarz.

Korreferat komisji budownictwa.

## WESTCHNIENIE



Kiedy wreszcie kielecy „smiertelniczy” będą mogli napić się wina w „popychaniec” w tym właśnie palenisku wina. Sprawa jak dotąd rozbiła się... o znane wszystkim druzy. Istnieje plan proszący instytucję do Piłsowskiej czy gdzieś indziej. Na razie nie pozostało jednak nic innego — jak westchnienie. Kiedyż, ach kiedyż...

## 120 młodych nauczycieli Kielecczyzny weźmie udział w kursie dla drużynowych ZHP

W dniach od 1 do 14 kwietnia w Łodzi odbędzie się kurs dla drużynowych ZHP organizowany przez Kielecką Komendę Chorągwi. Będzie to pierwszy zorganizowany na szczeblu kursu dla drużynowych barczeskich naszego województwa. W kursie weźmie udział 120 osób (60 mężczyzn i 60 kobiet). Wszystkie zgłoszenia do młodych nauczycieli ze szkół Kielecczyzny. Po ukończeniu kursu będą oni prowadzili drużyny w swoich szkołach w ramach pracy społecznej, bez odbywania się od pracy zawodowej.

Wykładowcami na kursie będą starszy dowódca instruktorski ZHP oraz nowopromocowani działacze na kursach podharcmistrzowskich organizowanych przez Główną Kwaterę.

## PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO TOTALITARNY SPORTOWY

Oddział Wojewódzki w Kielcach, ul. Ściegiennego 6 zawiadamia

że zostały uruchomione następujące punkty Tośko-kolektury w Kielcach:

- Nr 1 Plac Partyzantów 9
- Nr 2 ul. Sienkiewicza 32
- Nr 3 ul. Sienkiewicza 37

w Radomiu:

- Nr 1 ul. Traugutta 3
- Nr 2 Plac Konstytucji 1
- Nr 3 ul. 1-go Maja 9
- Nr 4 ul. Wąłowa 4
- Nr 5 ul. Marchewskiego 10

w Skarżysku:

- Nr 1 ul. 1-go Maja 22
- Nr 2 ul. Armii Ludowej 43

w Starachowicach:

- ul. Poznańska 1
- Al. 1-go Maja 61

w Ostrowcu:

- ul. Rynek 1
- ul. 22 Lipca 48

w Końskich:

- ul. Piotrkowska 31
- ul. Lubelska 2
- ul. Warszawska 11

w Opatowie:

- ul. Piłkowska 3

w Przysusze:

- ul. Lubelska 2

w Koźleminach:

- ul. Warszawska 11

w Pionkach:

- ul. Piłkowska 3

W kolekturach (punktach) — Tośko można już zamierzać zakłady oraz nabywać kupon „Tośko” i „Tośko Forta”. Kolektury będą czynne raz w tygodniu do godz. 20 do piątku wieczorem, a w Kielcach do godz. 19 w sobotę. Będą one dobrowolnie wpłaty wstępnych do wys. 2000 zł, wstępne powtórnie 2000 zł wpłacane będzie Oddział Wojewódzki w Kielcach.

Blizszych informacji dotychczasowego systemu Totalitarny Sportowego udzielają Punkty Tośko.

Punkty — Tośko dają gwarancję prawidłowego rozstrzygnięcia zakładów. — Spróbuj szczęścia w punktach Tośko.